

„Złomiarz” namierzony po DNA

Data publikacji: 4.06.2025 17:40

Choć może wydawać się, że badania DNA są używane tylko do przestępstw wielkiego kalibru, badania te pomagają łapać nawet drobniejszych złodziei. Badanie DNA pozwoliło ustalić sprawcę kradzieży miedzianego złomu. Przywłaszczył sobie wiele przedmiotów z miedzi, m.in. miedziane kable i... cały niemal piec.



youtube

Od końca ubiegłego roku detektywi poszukiwali nieznanego sprawcy, który miał na celowniku przedmioty z miedzi.

- Wielokrotnie odwiedzał części Ostrawy w Zabrzegu i Witkowicach, gdzie jego terenem były głównie niezamieszkałe budynki w trakcie przebudowy lub różne hale produkcyjne. Okazało się, że w ciągu jednej nocy włamano się do kilku budynków, albo nieznany sprawca wracał na miejsce zbrodni. W jednym z przypadków, podczas właściwych oględzin miejsca zdarzenia, technik kryminalistyki zabezpieczył ślady biologiczne, które następnie zostały zbadane i ocenione – informuje por. Bc. Eva Michalíková, rzeczniczka prasowa morawskośląskiej czeskiej policji.

Pomogło DNA

Detektywi zbadali sprawę, zebrali dowody i ocenili wyniki.

- Na podstawie nagrań z kamer monitoringu okazało się, że część przestępstw została popełniona przez dwóch mężczyzn. Punkt zwrotny w sprawie nastąpił w ostatnich dniach, kiedy to ekspertyza ustaliła DNA osoby, która została dopasowana do 24-letniego mężczyzny podczas porównywania danych w Krajowej Bazie Danych DNA. Ma już kryminalną przeszłość. Detektywi natychmiast zaczęli mapować i łączyć sprawy według tego samego modus operandi. Na podstawie uprzedniej zgody prokuratora krajowego policjanci zatrzymali podejrzanego. Okazało się, że albo sami, albo ze swoim współnikiem, młodszym o rok od niego, włamywali się do budynków, z których mieli zabrać miedziane kable i elementy. W jednym przypadku musieli nawet zdemontować kocioł elektryczny, pozostawiając na miejscu zbrodni tylko blaszany pojemnik. Jak już dziś stwierdzili sami oskarżeni, od razu spieniężyli miedziane na złomowisku i mieli przeznaczyć pieniądze na własne potrzeby – podaje por. Bc. Eva Michalíková.

600 tys. koron strat

Wszczęto postępowanie karne przeciwko dwóm mężczyznom w wieku 24 i 23 lat, których oskarżył o wykroczenia kradzieży i uszkodzenia mienia. Swoimi działaniami mieli wyrządzić szkody o wartości ponad 600 000 koron. Jeśli zostaną skazani, starszemu mężczyźnie grozi do pięciu lat więzienia, młodszemu trzy lata.

W takich przypadkach policjanci zalecają właścicielom firm, aby odpowiednio zamknęli swoje budynki i zabezpieczyli je przed włamaniem, czy to za pomocą bardziej skomplikowanych systemów zamków, krat ochronnych, czy np. zamykanych rolet.